

ROZNA powiedzieł już z całym przekonaniem, że sama minieła bezprowizna, że nowy sezon motocyklistów już się zaczął. Nawet najbardziej wyświawli na chłodne czasy pod koniec zimy, kiedy kuleśnie śniegiem wjeżdżają, żeby wreszcie zakosztować uroku pędu i przestrzeni. W takiej sytuacji wpada po prostu przypomnieć tym wszystkim kierowcom, którzy raz czy dwa sezon o potęgę i siłę aparyczną stanu technicznego swych pojazdów — podczas zimy wiele mogło się zmieścić, mogła ruda zakrzepnąć przewodność hamulców, mogły przestać działać światła.



KINO

„Lenin w Polsce“

8 SIERPNI 1914 roku. Funkcjonariuszowie w Nowym Targu spaliłszy personalia nowego przybyłego właściciela: nazwisko — Ulanowski, imię — Włodzimierz, 44 lata, dyplom doktora prawa, członek socjaldemokratycznej partii Rosji, arestowany pod zarzutem szpiegostwa. W twórczości znanego reżysera radzieckiego Sergiusza Jutkiewicza temat życia i działalności Lenina sąmuje odrębne i ważne miejsce. „Człowiek z karabinem”, „Bojownik wiodący”, „Opowieści o Leninie”, „Świat nad rzeką” (film zrealizowany w 1947 roku wg powieści N. Pogodina nigdy nie ukazał się na ekranach z powodu zdekompromitowania materiału z okresu kultu jednostki) — oto zestaw dotychczasowych filmów Jutkiewicza, w których występuje postać wielkiego przywódcy. W tym ostatnim, „Lenin w Polsce”, Jutkiewicz ukazuje Lenina nie tylko jako wielkiego rewolucjonistę i przywódcę narodu, lecz przede wszystkim jako człowieka wielkiego i prostego zarozumiał. Taką sylwetkę Lenina spotkamy również w nowym filmie Jutkiewicza „Lenin w Polsce”. Akcja toczy się tu w zasadzie niewiele ponad tydzień, ale film obejmuje okres dwóch lat 1912-1914. Te pozorną rozbieżność tworcy filmu rozwiązał za pomocą monologu wewnętrzznego

co? gdzie? kiedy?

Dziś stoicie wesoło o godz. 4.15, a zaśnie o godz. 18.31. Imieniny urodzących Marek i Jarosław.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

Cyrk „Warszawa” — godz. 19.15 (obok Halli Widowiskowo-Sportowej).

Hala Widowiskowo-Sportowa — „The Worrying Kynde” — angielski zespół big-beatowy — 8.17 i 20. „non stop”.

KIN A:

„ROMANTICA” — „Lenin w Polsce” — polski, panor. 11. 11. g. 15.45, 18 i 20.15.

„MOSEWA” — „Złota Alaski” — USA, panor. kolor. 1. 15. g. 18.30, 19.30 i 20.45.

„WARSZAWA” — „Helena trojańska” — USA, panor. kolor. 1. 15. g. 18.45, 19.15, 19.45 i 20.15. „Pied dui, pięd noy” — NRK, kolor. 1. 15. g. 19.15.

„ROBOTNIK” — nieczynny.

„BAJKA” — „Świeta wojna” — polski, 11. 15. g. 18.45, 19 i 20.15.

„SKALKA” — „Któż obok ciebie” — NRK, 1. 15. g. 18 i 20.

„SATELITA” — „Serce” — (przedgląd filmów z przedmioty higieny i zdrowia) — 8. 16. 17.30 i 18.

„SKALNIK” (Wielkowska) — nieczynny.

„BARTEK” (Zagnajski) — nieczynny.

„GÓRNIK” (Rudki) — „Tud, syn tarmara” — USA, panor. 1. 15. g. 18.30.

„ECHO” (Ostojów) — nieczynny.

„GOŁOBRZE” (Stupa Nowa) — nieczynny.

APEKI:

Dyktant apteki nr 1 przy ul. Buczka 7/20B.

KRYTA PLYWALNIA. Basen duży — 7.45 — 8.20, 14.30 — 15.15, 20.30 — 21.15. Basen mały — 7.15 — 18.45, 19.45 — 21.15, 21.15 — 21.45.

WYSTAWY:

MUZEM — nieczynny.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe — ul. Rewolucji Październikowej 11 — „Wystawa plakatu z okresu okupacji” — czynna od 8.30 do 18.

FOTOPLASTIKON — „Podróż po Niemczech”.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 99

Pogotowie Milicyjne 97

Straz Pożarna 98

Komenda MO 90-11

Pogotowie Gazowe 24-99

Pogotowie Sieci Elektrycznej 79-32

Komenda MO 90-46

OSTROWIEC

„HUTNIK” — „Złota Alaski” — prod. USA, od lat 16, panorama, godz. 16, 18 i 20.

„PRZODOWNIK” — „Farsen” — prod. polskiej, panorama, od lat 16, godz. 8, 11.30, 15, 18.30.

„ZORZA” — nieczynny.

„BAJKA” — nieczynny.

APEKI:

Apteka Nr 78, Aleja 1 Maja 2.

SANDOMIERZ

„WISLA” — „Zawsze w niedzielę” — prod. polskiej, od lat 16, godz. 18.45, 19 i 20.

OPATÓW

„ODRA” — „Maria nie przebacza” — prod. włoskiej, od lat 16.

CHMIEŁÓW

„CERAMIK” — nieczynny.

BIALOBRZEZI

„PILICA” — „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” — angielski, od lat 16, godz. 18 i 20.

GARBATKA

„LAS” — „Dziecko wojny” — rds, od lat 16.

KOZIEŃCIE

„ENICE” — „Matpis kuracja” — USA, od lat 16, godz. 17 i 19.15.

LIFSKO

„SZAROTKA” — „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” — USA, od lat 14, godz. 17 i 18.

OPOCZNO

„HUTNIK” — „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” — USA, od lat 14, godz. 17.

PIONKI

„CHEMIK” — nieczynny.

PRZYŁUCHA

„ZACHYTA” — „Na tropach zbrodni” — radz. panor. od lat 12.

WYSZKIERZYCE

„PRZEDWISZKIE” — nieczynny.

ZWOLN

„SWIT” — nieczynny.

Na marginesie egzaminów do techników i szkół zawodowych

Pozio

ciągłe niski

EGZAMINY do techników i szkół zawodowych mamy już za sobą. Blisko 23 tysięcy młodzieży w całym województwie próbowało sił. Największym powodzeniem — jak wiadomo — cieszyły się techniki. Technika są szkołami atrakcyjnymi, bowiem najczęściej nie były i dobrze płatny zawód, a co najważniejsze nie zamykały drogi do studia wyższego. Nie było dziwne, że były one oblegane przez młodzież.

W samych tylko Kielcach do techników podległych Kuratorium zgłosiło się 1720 kandydatów na 320 miejsc. Do Technikum Chemicznego np. zdawało 380 uczniów. Egzamin z wynikiem pomyślnym złożyło 261 w tym 23 absolwentów z lat ubiegłych. Dyrekcja szkoły przyjęła 91 osób. Resztę — do pełnego limitu — przyjęła komisja rekrutacyjna, działająca przy Inspektoracie Oświaty w Kielcach.

Na drugim miejscu pod względem atrakcyjności uplasowało się Technikum Ekonomiczne. Na 160 miejsc w tej szkole zdawało 380 kandydatów. Zdalo 160 uczniów. Przyjęło 60. O losie pozostałych 20-ki zdecydował wspomniany już komisja.

W sumie, spośród 1720 kandydatów do techników kieleckich zdawało egzamin 912 uczniów, w tym 151 absolwentów z lat poprzednich. Dyrekcje techników do I klasy przyjęły 399 osób. Ponadto setkę przyjęła jeszcze komisja rekrutacyjna. 400 uczniów zaś, którzy zdali egzamin do techników, z powodu braku miejsc, nie będzie mogła uczyć się w tych szkołach. Część z nich, jeżeli oczywiście zechce, może ubiegać się o przyjęcie

albo do Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Ludowych, albo do Zasadniczej Szkoły Metalowej, które dysponują prawie 300 wolnymi miejscami. Wolne miejsca są i w zasadniczych szkołach przyzakładowych, nie tylko zresztą w Kielcach, ale i w całym województwie oraz w szkołach przysposobienia rolniczego. Zasadnicze szkoły przyzakładowe i SPR-y nabór zakończą dopiero w maju. A więc wielu uczniów, którzy zdali egzamin, którzy zechcą skorzysta z tych możliwości — ma jeszcze pełne szanse. Ale to tylko dla informacji.

Na marginesie parę uwag natury ogólnej.

W YMAGANIA egzaminacyjne, jak podkreślają dyrektorzy szkół, były dość wysokie, a kryteria surowe. Poziomosty — słabutki. Najwięcej kłopotu sprawiała ma-

teematyka. W Technikum Ekonomicznym, jak informuje jego dyrektor Feliks Gibula, z egzaminu piśmiennego z matematyki postawiono 75 proc. dwój. Z dyktanda z języka polskiego natomiast 70 proc. dwój. Złożyło się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim fakt, że nie wszystkie szkoły w jednakowym stopniu przerobiły wskazany program materiału. Egzaminatorzy starali się uwzględnić to w jakimś stopniu. Tym niemniej jeszcze raz wyszło na jaw, że poziom nauczania w szkołach podstawowych w województwie kieleckim jest ciągle niezadowalający. Nie potrafili one nauczyć podstawowych rzeczy — ortografii oraz rozwiązywania średnio trudnych zadań z matematyki. Tak jak i w innych wypadkach nie można i tutaj generalizować. Są bowiem bardzo pocieszające i optymistyczne zjawiska.

Na egzamin do Technikum Ekonomicznego np. przyjechały 3 ciwierzynki z Opatowa. Ta odległa szkoła podstawowa po raz pierwszy przysłała swoje kandydatki do Technikum Ekonomicznego. Wszystkie zadania z matematyki rozwiązały one na piątki. Pięknie wypadły i dyktanda z języka polskiego. Dobrze poszły egzaminy usne. Wszystkie zdaly egzamin i zostały przyjęte.

Takiej szkole należał się nie tylko słowa uznania, nie tylko list pochwały. W takiej szkole warto organizować teoretyczne dla nauczycieli. Pokazał im jak trzeba uczyć, a ściślej, co należy zrobić, aby dobrze nauczyć tych przedmiotów.

Przykład szkoły w Opatowie jest jasnym punktem na — ogólnie biorąc — bardzo szarym tle. Do tego samego technikum bowiem zdawało 4 kandydatów z Międzywiesia. Wszyscy razem, na 8 not, otrzymali za ledwie 2 trojki z minusem (jedną z matematyki, drugą z języka polskiego). W konsekwencji żaden reprezentant tej szkoły egzaminu nie zdał. A może dzieci z Międzywiesia były wyjątkowo tępe? Usiłowałem to sprawdzić w Jodrzejowie, w tamtejszym Liceum dla Wychowanków Przedszkoli. Do tego liceum ubiegali się również kandydatki z Międzywiesia. Bezsukcesie. Jedna wprawdzie zdala egzamin na trójkę z „szynami”, a nie została przyjęta.

Wydaje się, że dla szkoły w Międzywiesiu powinno to stanowić poważny sygnał. Zresztą nie tylko dla tej szkoły. Wszyscy kierownicy szkół otrzymają zawiadomienia o wynikach egzaminów swoich uczniów. Różne to będą wyniki. Jedne potwierdzą, że szkoła reprezentuje dobry poziom, że niele przygotowuje dzieci do podjęcia nauki w technice, a inne, że ich poziom nauczania jest w dalszym ciągu niski. Nad tymi wynikami nie można przejść do porządku dziennego. Wyniki to muszą przeanalizować rady pedagogiczne we wszystkich szkołach podstawowych i wydzierać z nich wnioski.

WIELEZACZYM roku szkolnym jak niektórzy powiadają, tragedii nie będzie. Ci, bowiem uczniowie, którzy nie zdał egzaminu do żadnej ze szkół, albo zdali, a nie zostali przyjęci — będą kontynuować naukę w przyszłym roku szkolnym w klasach ósmych. Za rok staną jednak znowu do egzaminu. Znowu będą się ubiegać o przyjęcie do różnych szkół — ogólnokształcących i zawodowych. I wówczas, kiedy nie zdadzą egzaminu, kiedy nie zostaną przyjęci do żadnej ze szkół — raczej nie tragedia. Aby jej uniknąć z tegorocznymi egzaminami

BRONISŁAW ZAPALA



Na zakończenie tej kawałki ukazał się drugi motocyklista generała. Również i on uroczysty sztywny, bardziej kukła niż człowiek, jednakże kukła z młoca. To, co nadjeżdżało, to była tchnąca chłodem moca. Wojna we własnej osobie.

— On umie inscenizować te rzeczy — zauważył Kahlenberge.

— U niego panuje we wszystkim najwyższa dyscyplina. To opowany charakter! — zgodził się von Seydlitz-Gabler nie bez sceptycznego podziwu.

— Gdyby się nie wiedziało, co to jest pruski generał, dzięki niemu można by nauczyć się rozpoznawać go.

— Biedne Prusy! — mruknął Kahlenberge jakby do siebie.

Po tym nastąpiło powitanie. Odbywało się to jak uroczysta, starannie zaplanowana ceremonia. Tanz stał przez sekundę nieruchomo — jego oczy szukały spojrzenia von Seydlitz-Gablera. O dwa kroki za nim, jak jego cień, stał podpułkownik Sandauer. Tanz podniósł do czapki z daszkiem rękę obciążoną popielatym zamkiem. Zasalutował, po czym zameldował się jasno, mocno, poprawnie.

Dowodzący generał odpowiedział starając się mówić równie jasno i mocno:

— Miło mi widzieć pana znowu pod moim dowództwem. Pan i pańska dywizja macie za sobą ciężkie walki, z których wyszliście z honorem. Gratuluję panu.

Dziękuję — rzekł generał Tanz powściągliwie. Taki sam był jego ułkon.

Oficjalna część była zakończona. Von Seydlitz-Gabler uśmiechnął się z widoczną ulgą. — A teraz witamy serdecznie, drogi kolego!

Podali sobie ręce przy starannym zachowaniu regu gry: von Seydlitz-Gabler Tanzowi, Tanz Kahlenbergowi, von Seydlitz-Gabler Sandauerowi, Kahlenberge Sandauerowi.

PROGRAM I

8.00 Dziennik i przegląd prasy.

8.15 Muzyka. 8.45 „Ekonomiczna i socjologia”. 9.00 Dla klasy I i II. — „Konkurs w lesie” beśn. 9.35 „Mozakka”. 10.00 „Wiersze”. 10.10 „Wiersze”. 10.20 „Wiersze”. 10.30 „Wiersze”. 10.40 „Wiersze”. 10.50 „Wiersze”. 11.00 Dla klasy VI — „Duch Łodu bywa laskawy” słuch. 11.30 „Wiersze”. 11.40 „Wiersze”. 11.50 „Wiersze”. 12.00 „Przebieg srebrnego ekranu”. 12.30 „Wiersze”. 12.40 „Wiersze”. 12.50 „Wiersze”. 13.00 Dla klasy III i IV „Uczmy się śpiewać”. 13.20 Koncert estrad. 14.00 „Rolnicy kwadrans”. 14.15 Muzyka. 14.30 „Wiersze”. 14.40 „Wiersze”. 14.50 „Wiersze”. 15.00 „Wiersze”. 15.10 „Wiersze”. 15.20 „Wiersze”. 15.30 „Wiersze”. 15.40 „Wiersze”. 15.50 „Wiersze”. 16.00 „Wiersze”. 16.10 „Wiersze”. 16.20 „Wiersze”. 16.30 „Wiersze”. 16.40 „Wiersze”. 16.50 „Wiersze”. 17.00 „Wiersze”. 17.10 „Wiersze”. 17.20 „Wiersze”. 17.30 „Wiersze”. 17.40 „Wiersze”. 17.50 „Wiersze”. 18.00 „Wiersze”. 18.10 „Wiersze”. 18.20 „Wiersze”. 18.30 „Wiersze”. 18.40 „Wiersze”. 18.50 „Wiersze”. 19.00 „Wiersze”. 19.10 „Wiersze”. 19.20 „Wiersze”. 19.30 „Wiersze”. 19.40 „Wiersze”. 19.50 „Wiersze”. 20.00 „Wiersze”. 20.10 „Wiersze”. 20.20 „Wiersze”. 20.30 „Wiersze”. 20.40 „Wiersze”. 20.50 „Wiersze”. 21.00 „Wiersze”. 21.10 „Wiersze”. 21.20 „Wiersze”. 21.30 „Wiersze”. 21.40 „Wiersze”. 21.50 „Wiersze”. 22.00 „Wiersze”. 22.10 „Wiersze”. 22.20 „Wiersze”. 22.30 „Wiersze”. 22.40 „Wiersze”. 22.50 „Wiersze”. 23.00 „Wiersze”. 23.10 „Wiersze”. 23.20 „Wiersze”. 23.30 „Wiersze”. 23.40 „Wiersze”. 23.50 „Wiersze”. 24.00 „Wiersze”. 24.10 „Wiersze”. 24.20 „Wiersze”. 24.30 „Wiersze”. 24.40 „Wiersze”. 24.50 „Wiersze”. 25.00 „Wiersze”. 25.10 „Wiersze”. 25.20 „Wiersze”. 25.30 „Wiersze”. 25.40 „Wiersze”. 25.50 „Wiersze”. 26.00 „Wiersze”. 26.10 „Wiersze”. 26.20 „Wiersze”. 26.30 „Wiersze”. 26.40 „Wiersze”. 26.50 „Wiersze”. 27.00 „Wiersze”. 27.10 „Wiersze”. 27.20 „Wiersze”. 27.30 „Wiersze”. 27.40 „Wiersze”. 27.50 „Wiersze”. 28.00 „Wiersze”. 28.10 „Wiersze”. 28.20 „Wiersze”. 28.30 „Wiersze”. 28.40 „Wiersze”. 28.50 „Wiersze”. 29.00 „Wiersze”. 29.10 „Wiersze”. 29.20 „Wiersze”. 29.30 „Wiersze”. 29.40 „Wiersze”. 29.50 „Wiersze”. 30.00 „Wiersze”. 30.10 „Wiersze”. 30.20 „Wiersze”. 30.30 „Wiersze”. 30.40 „Wiersze”. 30.50 „Wiersze”. 31.00 „Wiersze”. 31.10 „Wiersze”. 31.20 „Wiersze”. 31.30 „Wiersze”. 31.40 „Wiersze”. 31.50 „Wiersze”. 32.00 „Wiersze”. 32.10 „Wiersze”. 32.20 „Wiersze”. 32.30 „Wiersze”. 32.40 „Wiersze”. 32.50 „Wiersze”. 33.00 „Wiersze”. 33.10 „Wiersze”. 33.20 „Wiersze”. 33.30 „Wiersze”. 33.40 „Wiersze”. 33.50 „Wiersze”. 34.00 „Wiersze”. 34.10 „Wiersze”. 34.20 „Wiersze”. 34.30 „Wiersze”. 34.40 „Wiersze”. 34.50 „Wiersze”. 35.00 „Wiersze”. 35.10 „Wiersze”. 35.20 „Wiersze”. 35.30 „Wiersze”. 35.40 „Wiersze”. 35.50 „Wiersze”. 36.00 „Wiersze”. 36.10 „Wiersze”. 36.20 „Wiersze”. 36.30 „Wiersze”. 36.40 „Wiersze”. 36.50 „Wiersze”. 37.00 „Wiersze”. 37.10 „Wiersze”. 37.20 „Wiersze”. 37.30 „Wiersze”. 37.40 „Wiersze”. 37.50 „Wiersze”. 38.00 „Wiersze”. 38.10 „Wiersze”. 38.20 „Wiersze”. 38.30 „Wiersze”. 38.40 „Wiersze”. 38.50 „Wiersze”. 39.00 „Wiersze”. 39.10 „Wiersze”. 39.20 „Wiersze”. 39.30 „Wiersze”. 39.40 „Wiersze”. 39.50 „Wiersze”. 40.00 „Wiersze”. 40.10 „Wiersze”. 40.20 „Wiersze”. 40.30 „Wiersze”. 40.40 „Wiersze”. 40.50 „Wiersze”. 41.00 „Wiersze”. 41.10 „Wiersze”. 41.20 „Wiersze”. 41.30 „Wiersze”. 41.40 „Wiersze”. 41.50 „Wiersze”. 42.00 „Wiersze”. 42.10 „Wiersze”. 42.20 „Wiersze”. 42.30 „Wiersze”. 42.40 „Wiersze”. 42.50 „Wiersze”. 43.00 „Wiersze”. 43.10 „Wiersze”. 43.20 „Wiersze”. 43.30 „Wiersze”. 43.40 „Wiersze”. 43.50 „Wiersze”. 44.00 „Wiersze”. 44.10 „Wiersze”. 44.20 „Wiersze”. 44.30 „Wiersze”. 44.40 „Wiersze”. 44.50 „Wiersze”. 45.00 „Wiersze”. 45.10 „Wiersze”. 45.20 „Wiersze”. 45.30 „Wiersze”. 45.40 „Wiersze”. 45.50 „Wiersze”. 46.00 „Wiersze”. 46.10 „Wiersze”. 46.20 „Wiersze”. 46.30 „Wiersze”. 46.40 „Wiersze”. 46.50 „Wiersze”. 47.00 „Wiersze”. 47.10 „Wiersze”. 47.20 „Wiersze”. 47.30 „Wiersze”. 47.40 „Wiersze”. 47.50 „Wiersze”. 48.00 „Wiersze”. 48.10 „Wiersze”. 48.20 „Wiersze”. 48.30 „Wiersze”. 48.40 „Wiersze”. 48.50 „Wiersze”. 49.00 „Wiersze”. 49.10 „Wiersze”. 49.20 „Wiersze”. 49.30 „Wiersze”. 49.40 „Wiersze”. 49.50 „Wiersze”. 50.00 „Wiersze”. 50.10 „Wiersze”. 50.20 „Wiersze”. 50.30 „Wiersze”. 50.40 „Wiersze”. 50.50 „Wiersze”. 51.00 „Wiersze”. 51.10 „Wiersze”. 51.20 „Wiersze”. 51.30 „Wiersze”. 51.40 „Wiersze”. 51.50 „Wiersze”. 52.00 „Wiersze”. 52.10 „Wiersze”. 52.20 „Wiersze”. 52.30 „Wiersze”. 52.40 „Wiersze”. 52.50 „Wiersze”. 53.00 „Wiersze”. 53.10 „Wiersze”. 53.20 „Wiersze”. 53.30 „Wiersze”. 53.40 „Wiersze”. 53.50 „Wiersze”. 54.00 „Wiersze”. 54.10 „Wiersze”. 54.20 „Wiersze”. 54.30 „Wiersze”. 54.40 „Wiersze”. 54.50 „Wiersze”. 55.00 „Wiersze”. 55.10 „Wiersze”. 55.20 „Wiersze”. 55.30 „Wiersze”. 55.40 „Wiersze”. 55.50 „Wiersze”. 56.00 „Wiersze”. 56.10 „Wiersze”. 56.20 „Wiersze”. 56.30 „Wiersze”. 56.40 „Wiersze”. 56.50 „Wiersze”. 57.00 „Wiersze”. 57.10 „Wiersze”. 57.20 „Wiersze”. 57.30 „Wiersze”. 57.40 „Wiersze”. 57.50 „Wiersze”. 58.00 „Wiersze”. 58.10 „Wiersze”. 58.20 „Wiersze”. 58.30 „Wiersze”. 58.40 „Wiersze”. 58.50 „Wiersze”. 59.00 „Wiersze”. 59.10 „Wiersze”. 59.20 „Wiersze”. 59.30 „Wiersze”. 59.40 „Wiersze”. 59.50 „Wiersze”. 60.00 „Wiersze”. 60.10 „Wiersze”. 60.20 „Wiersze”. 60.30 „Wiersze”. 60.40 „Wiersze”. 60.50 „Wiersze”. 61.00 „Wiersze”. 61.10 „Wiersze”. 61.20 „Wiersze”. 61.30 „Wiersze”. 61.40 „Wiersze”. 61.50 „Wiersze”. 62.00 „Wiersze”. 62.10 „Wiersze”. 62.20 „Wiersze”. 62.30 „Wiersze”. 62.40 „Wiersze”. 62.50 „Wiersze”. 63.00 „Wiersze”. 63.10 „Wiersze”. 63.20 „Wiersze”. 63.30 „Wiersze”. 63.40 „Wiersze”. 63.50 „Wiersze”. 64.00 „Wiersze”. 64.10 „Wiersze”. 64.20 „Wiersze”. 64.30 „Wiersze”. 64.40 „Wiersze”. 64.50 „Wiersze”. 65.00 „Wiersze”. 65.10 „Wiersze”. 65.20 „Wiersze”. 65.30 „Wiersze”. 65.40 „Wiersze”. 65.50 „Wiersze”. 66.00 „Wiersze”. 66.10 „Wiersze”. 66.20 „Wiersze”. 66.30 „Wiersze”. 66.40 „Wiersze”. 66.50 „Wiersze”. 67.00 „Wiersze”. 67.10 „Wiersze”. 67.20 „Wiersze”. 67.30 „Wiersze”. 67.40 „Wiersze”. 67.50 „Wiersze”. 68.00 „Wiersze”. 68.10 „Wiersze”. 68.20 „Wiersze”. 68.30 „Wiersze”. 68.40 „Wiersze”. 68.50 „Wiersze”. 69.00 „Wiersze”. 69.10 „Wiersze”. 69.20 „Wiersze”. 69.30 „Wiersze”. 69.40 „Wiersze”. 69.50 „Wiersze”. 70.00 „Wiersze”. 70.10 „Wiersze”. 70.20 „Wiersze”. 70.30 „Wiersze”. 70.40 „Wiersze”. 70.50 „Wiersze”. 71.00 „Wiersze”. 71.10 „Wiersze”. 71.20 „Wiersze”. 71.30 „Wiersze”. 71.40 „Wiersze”. 71.50 „Wiersze”. 72.00 „Wiersze”. 72.10 „Wiersze”. 72.20 „Wiersze”. 72.30 „Wiersze”. 72.40 „Wiersze”. 72.50 „Wiersze”. 73.00 „Wiersze”. 73.10 „Wiersze”. 73.20 „Wiersze”. 73.30 „Wiersze”. 73.40 „Wiersze”. 73.50 „Wiersze”. 74.00 „Wiersze”. 74.10 „Wiersze”. 74.20 „Wiersze”. 74.30 „Wiersze”. 74.40 „Wiersze”. 74.50 „Wiersze”. 75.00 „Wiersze”. 75.10 „Wiersze”. 75.20 „Wiersze”. 75.30 „Wiersze”. 75.40 „Wiersze”. 75.50 „Wiersze”. 76.00 „Wiersze”. 76.10 „Wiersze”. 76.20 „Wiersze”. 76.30 „Wiersze”. 76.40 „Wiersze”. 76.50 „Wiersze”. 77.00 „Wiersze”. 77.10 „Wiersze”. 77.20 „Wiersze”. 77.30 „Wiersze”. 77.40 „Wiersze”. 77.50 „Wiersze”. 78.00 „Wiersze”. 78.10 „Wiersze”. 78.20 „Wiersze”. 78.30 „Wiersze”. 78.40 „Wiersze”. 78.50 „Wiersze”. 79.00 „Wiersze”. 79.10 „Wiersze”. 79.20 „Wiersze”. 79.30 „Wiersze”. 79.40 „Wiersze”. 79.50 „Wiersze”. 80.00 „Wiersze”. 80.10 „Wiersze”. 80.20 „Wiersze”. 80.30 „Wiersze”. 80.40 „Wiersze”. 80.50 „Wiersze”. 81.00 „Wiersze”. 81.10 „Wiersze”. 81.20 „Wiersze”. 81.30 „Wiersze”. 81.40 „Wiersze”. 81.50 „Wiersze”. 82.00 „Wiersze”. 82.10 „Wiersze”. 82.20 „Wiersze”. 82.30 „Wiersze”. 82.40 „Wiersze”. 82.50 „Wiersze”. 83.00 „Wiersze”. 83.10 „Wiersze”. 83.20 „Wiersze”. 83.30 „Wiersze”. 83.40 „Wiersze”. 83.50 „Wiersze”. 84.00 „Wiersze”. 84.10 „Wiersze”. 84.20 „Wiersze”. 84.30 „Wiersze”. 84.40 „Wiersze”. 84.50 „Wiersze”. 85.00 „Wiersze”. 85.10 „Wiersze”. 85.20 „Wiersze”. 85.30 „Wiersze”. 85.40 „Wiersze”. 85.50 „Wiersze”. 86.00 „Wiersze”. 86.10 „Wiersze”. 86.20 „Wiersze”. 86.30 „Wiersze”. 86.40 „Wiersze”. 86.50 „Wiersze”. 87.00 „Wiersze”. 87.10 „Wiersze”. 87.20 „Wiersze”. 87.30 „Wiersze”. 87.40 „Wiersze”. 87.50 „Wiersze”. 88.00 „Wiersze”. 88.10 „Wiersze”. 88.20 „Wiersze”. 88.30 „Wiersze”. 88.40 „Wiersze”. 88.50 „Wiersze”. 89.00 „Wiersze”. 89.10 „Wiersze”. 89.20 „Wiersze”. 89.30 „Wiersze”. 89.40 „Wiersze”. 89.50 „Wiersze”. 90.00 „Wiersze”. 90.10 „Wiersze”. 90.20 „Wiersze”. 90.30 „Wiersze”. 90.40 „Wiersze”. 90.50 „Wiersze”. 91.00 „Wiersze”. 91.10 „Wiersze”. 91.20 „Wiersze”. 91.30 „Wiersze”. 91.40 „Wiersze”. 91.50 „Wiersze”. 92.00 „Wiersze”. 92.10 „Wiersze”. 92.20 „Wiersze”. 92.30 „Wiersze”. 92.40 „Wiersze”. 92.50 „Wiersze”. 93.00 „Wiersze”. 93.10 „Wiersze”. 93.20 „Wiersze”. 93.30 „Wiersze”. 93.40 „Wiersze”. 93.50 „Wiersze”. 94.00 „Wiersze”. 94.10 „Wiersze”. 94.20 „Wiersze”. 94.30 „Wiersze”. 94.40 „Wiersze”. 94.50 „Wiersze”. 95.00 „Wiersze”. 95.10 „Wiersze”. 95.20 „Wiersze”. 95.30 „Wiersze”. 95.40 „Wiersze”. 95.50 „Wiersze”. 96.00 „Wiersze”. 96.10 „Wiersze”. 96.20 „Wiersze”. 96.30 „Wiersze”. 96.40 „Wiersze”. 96.50 „Wiersze”. 97.00 „Wiersze”. 97.10 „Wiersze”. 97.20 „Wiersze”. 97.30 „Wiersze”. 97.40 „Wiersze”. 97.50 „Wiersze”. 98.00 „Wiersze”. 98.10 „Wiersze”. 98.20 „Wiersze”. 98.30 „Wiersze”. 98.40 „Wiersze”. 98.50 „Wiersze”. 99.00 „Wiersze”. 99.10 „Wiersze”. 99.20 „Wiersze”. 99.30 „Wiersze”. 99.40 „Wiersze”. 99.50 „Wiersze”. 100.00 „Wiersze”. 100.10 „Wiersze”. 100.20 „Wiersze”. 100.30 „Wiersze”. 100.40 „Wiersze”. 100.50 „Wiersze”. 101.00 „Wiersze”. 101.10 „Wiersze”. 101.20 „Wiersze”. 101.30 „Wiersze”. 101.40 „Wiersze”. 101.50 „Wiersze”. 102.00 „Wiersze”. 102.10 „Wiersze”. 102.20 „Wiersze”. 102.30 „Wiersze”. 102.40 „Wiersze”. 102.50 „Wiersze”. 103.00 „Wiersze”. 103.10 „Wiersze”. 103.20 „Wiersze”. 103.30 „Wiersze”. 103.40 „Wiersze”. 103.50 „Wiersze”. 104.00 „Wiersze”. 104.10 „Wiersze”. 104.20 „Wiersze”. 104.30 „Wiersze”. 104.40 „Wiersze”. 104.50 „Wiersze”. 105.00 „Wiersze”. 105.10 „Wiersze”. 105.20 „Wiersze”. 105.30 „Wiersze”. 105.40 „Wiersze”. 105.50 „Wiersze”. 106.00 „Wiersze”. 106.10 „Wiersze”. 106.20 „Wiersze”. 106.30 „Wiersze”. 106.40 „Wiersze”. 106.50 „Wiersze”. 107.00 „Wiersze”. 107.10 „Wiersze”. 107.20 „Wiersze”. 107.30 „Wiersze”. 107.40 „Wiersze”. 107.50 „Wiersze”. 108.00 „Wiersze”. 108.10 „Wiersze”. 108.20 „Wiersze”. 108.30 „Wiersze”. 108.40 „Wiersze”. 108.50 „Wiersze”. 109.00 „Wiersze”. 109.10 „Wiersze”. 109.20 „Wiersze”. 109.30 „Wiersze”. 109.40 „Wiersze”. 109.50 „Wiersze”. 110.00 „Wiersze”. 110.10 „Wiersze”. 110.20 „Wiersze”. 110.30 „Wiersze”. 110.40 „Wiersze”. 110.50 „Wiersze”. 111.00 „Wiersze”. 111.10 „Wiersze”. 111.20 „Wiersze”. 111.30 „Wiersze”. 111.40 „Wiersze”. 111.50 „Wiersze”. 112.00 „Wiersze”. 112.10 „Wiersze”. 112.20 „Wiersze”. 112.30 „Wiersze”. 112.40 „Wiersze”. 112.50 „Wiersze”. 113.00 „Wiersze”. 113.10 „Wiersze”. 113.20 „Wiersze”. 113.30 „Wiersze”. 113.40 „Wiersze”. 113.50 „Wiersze”. 114.00 „Wiersze”. 114.10 „Wiersze”. 114.20 „Wiersze”. 114.30 „Wiersze”. 114.40 „Wiersze”. 114.50 „Wiersze”. 115.00 „Wiersze”. 115.10 „Wiersze”. 115.20 „Wiersze”. 115.30 „Wiersze”. 115.40 „Wiersze”. 115.50 „Wiersze”. 116.00 „Wiersze”. 116.10 „Wiersze”. 116.20 „Wiersze”. 116.30 „Wiersze”. 116.40 „Wiersze”. 116.50 „Wiersze”. 117.00 „Wiersze”. 117.10 „Wiersze”. 117.20 „Wiersze”. 117.30 „Wiersze”. 117.40 „Wiersze”. 117.50 „Wiersze”. 118.00 „Wiersze”. 118.10 „Wiersze”. 118.20 „Wiersze”. 118.30 „Wiersze”. 118.40 „Wiersze”. 118.50 „Wiersze”. 119.00 „Wiersze”. 119.10 „Wiersze”. 119.20 „Wiersze”. 119.30 „Wiersze”. 119.40 „Wiersze”. 119.50 „Wiersze”. 120.00 „Wiersze”. 120.10 „Wiersze”. 120.20 „Wiersze”. 120.30 „Wiersze”. 120.40 „Wiersze”. 120.50 „Wiersze”. 121.00 „Wiersze”. 121.10 „Wiersze”. 121.20 „Wiersze”. 121.30 „Wiersze”. 121.40 „Wiersze”. 121.50 „Wiersze”. 122.00 „Wiersze”. 122.10 „Wiersze”. 1

Tęcza Kielce obroniła tytuł
drużynowego mistrza Polski
w akrobatyce sportowej

WARSZAWA. (Inf. w.). Re-
kordowa obsada - 428 zawodni-
czek i zawodników z 33 klubów
to chyba jedyny pozytywny mo-
menty VIII Mistrzostw Pols-
ki w akrobatyce sportowej.
Pozostałe rekordy to nie spo-
tykania, a raczej "pomysł"
sędziów i fatalna organizacja.
W tej sytuacji utrzymanie
stanu posadza przez zespół
kielecki Tęczy należy uznać
za duży sukces. Kieleccy wal-
czyli ze swym najgroźniej-
szym przeciwnikiem - DKS
Targówek Warszawa - z ca-
łą zaciekłością. W stosunku do
sędziów były jednak bezsilne.
Właśnie tam, gdzie kieleccy
dziewczeta poczyniły najwię-
ksze postępy w skokach klasy
mistrzowskiej, dwukrotnie
odebrał Drodzowski absolutnie
niezasłużony tytuł mistrzyni
Polski. Przegrała go różnicą 0,1
pkt do ubiegłorocznej mistrzyni
Baranowskiej z DKS Targówek.
Brakło tego tytułu dla uduko-
mentowania, że poza tradycy-
nie kielecką konkurencją - trój-
kami kobiet, skoki stały się
domeną wychowanków trenera
Rutkowskiego. Zwycięstwa Hu-
tówny w klasie I i Pikulskiej
w klasie I specjalnej są tego
dowodem.
W trójkach zespoły Tęczy by-
ły klasą dla siebie. Ćwiczyły z
pewnością i elegancją reprezen-
tantki Polski, nie dając żad-
nych szans swym przeciwnicz-
kom. Tym razem Dercjka, Pi-
kulka i Staszkowska zrewanżowały
się drugiej trójce Tęczy (Dro-
zdowska, Cecot, Spurek) za po-
razkę na Mistrzostwach Polski
Seniorów w Zielonej Górze.
Udany był debiut kieleckiej
dwójki mieszanej w klasie
mistrzowskiej. Mimo wyraźnego
wzrostu poziomu w tej specja-
lności Hutówna i Młynarczyk



Trójka młodych pływaczek
KSZO - od lewej: Z. Pacelt,
Sałapski i Wiederek należą do
czołówek krajowej. Mają szan-
se na dalszą poprawę wyników.
Są bardzo młodzi. Najstarszy -
Sałapski ma 18 lat, Wiederek
16 a Pacelt dopiero 14.

Pierwszy start
drużynowy
naszych zapasników

RADOM. - W niedzielę od-
były się pierwsze w historii na-
szego sportu spotkania zapasni-
ków w stylu klasycznym w ra-
mach drużynowych mistrzostw
okregu. Zawody były
sprawnie zorganizowane przez
KS Radomsk i stały na dość
dobrym poziomie. Niespodzian-
ką jest bardzo dobra postawa
młodego zespołu LZS Radom-
ka, który zdołał pokonać fawo-
ryzowaną drużynę Granatu
Skarżysko. Oto wyniki turnieju:
LZS Radomka Wacyn - Gra-
nat Skarżysko 5:3. Punkty dla
Radomki zdobyli: Ślisk, Dra-
bik (niespodziewanie pokonał



Również trzech zawodników
kieleckiej Tęczy - Armatus
(na zdjęciu), Surszyk i Górski
zalicza się do najlepszych w
kraj. Nasz sport pływacki jest
coraz lepszy.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include LZS Radomka, Radomsk, Granat, etc.

Sukces młodych
sztangistów
Kielce

ELBLĄG. Zakończyły się tu
mistrzostwa Polski juniorów w
podnoszeniu ciężarów. Miłą
niespodzianką sprawił repre-
zentacja naszego okręgu pla-
nująca się w klasyfikacji okrę-
gowej na 5 miejsce za War-
szawą, Koszalinem, Bydgoszczą
i Katowicami.
Duży sukces odniósł młody
sztangista LZS - Andrzej
Sełga, zdobywając tytuł mis-
trza Polski w wadze k guciej
wynikiem 280 kg. Wynik ten
jest równy rekordowi okręgu se-
niorów i juniorów należącego
do tego samego zawodnika. W
ub. roku Sełga był wicemi-
strzem juniorów w tej samej
wadze.



WARSZAWA. W Otwoku odby-
ły się przełajowe mistrzostwa Pol-
ski. W poszczególnych konkuren-
cjach tytuły mistrzowskie zdobyli:
Kobiety: 800 m juniorki - Sko-
wrońska W-wa, 1200 m, seniorki -
Sobieska Olsztyn, mężczyźni: 1500 m
juniorzy - Balcercowicz Warszawa,
2500 m - Maranda Łódź,
3000 m młodzieńcy - Małusiński
Poznań, 3000 m seniorzy - Szor-
dowski Kraków, 6000 m senio-
rzy - Ziński przed Boguszczykiem
Gdańsk i Stawiarz Wrocław
przed Podolakiem Gdańsk.

Z reprezentantów kielecczych
najlepiej spisał się Kraw-
czyk Budowlani Kielce, który
w bardzo silnie obsadzonym
biegu na 3000 m seniorów upla-
nował się na 13 miejscu. W po-
zostałych konkurencjach zajmo-
waliśmy dalsze lokaty.

POZNAŃ. W finale rozgrywek o
wejście do I ligi kobiet awans
wywalczyły drużyny AZS Poznań
i AZS Lublin.

Andrzej Badeński:
Za dwa tygodnie
startuję w Kielcach

Korzystając z pobytu w Staro-
chowie naszego brązowego medali-
sty olimpijskiego, świetnego cztery-
stometrowca Andrzeja Badeńskiego
przeprowadziliśmy z nim krótką
rozmowę dla naszych czytelników,
miłośników lekkiej atletyki.

- Czy jest Pan zadowolony z dzi-
siejszego startu?

- Uważam, że wynik 10.6 w pierw-
szym starcie na słabej bieżni jest
dobrym rozpoczęciem sezonu.

- A ten sezon będzie przecież
szczególnie ważny...

- O tak, główny cel - Budapest.
Chyba nie chciał stanąć tam na
najwyższym podium...

- Jakże są najbliższe Pańskie
plan?

- Już 2 maja cała kadra roz-
poczyna obóz w Bydgoszczy. 5 ma-
ja udaje się wraz z kilkoma kolega-
mi na bardzo ważne zawody do
Madrytu i Barcelony. To będzie dla
mnie właściwe rozpoczęcie wiel-
kiego sezonu. W przeddzień wyja-
du, 8 maja wezmę udział w mi-
tingu Budowlanych w Kielcach
wraz z grupą kolegów z kadry.

- Cieszymy się bardzo, że będzie
my mogli znów podziwiać Pana na
bieżni. Tym bardziej, że w Kiel-
cach jeszcze Pan nie startował. W
jakiej konkurencji przewiduje
Pan start w kieleckim mitingu?

- Jeżeli bieżnia będzie dobra dla
mnie czyli twarda, chętnie pobie-
gnę nie tylko 200 ale i 400 m. Lubie
dużo biegać. A poza tym potrzebu-
ję mi jest ostre "przetarcie" przed
wyjazdem do Hiszpanii.

- Dziękujemy, do zobaczenia w
Kielcach. Rozm. M. K.

fol. D. Kostkowski

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Rozm. M. K.

Staro-
chowie
SPORTOWCA

Nr 17 (688) 25. IV. 1966 R.

Na boiskach III ligi

Rekordowe zwycięstwo Staru

STARACHOWICE. Star -
Czarni 8:0 (3:0)
11 min - 1:0 - Hanc
14 min - 2:0 - Hanc
16 min - 3:0 - Pietucha
56 min - 4:0 - Pietucha
60 min - 5:0 - Michalczyk
68 min - 6:0 - Pietucha (kar-
ny)
70 min - 7:0 - Fietucha
90 min - 8:0 - Michalczyk
Sędzia p. Skalski Ostrowiec.
Widzów 7 tys.

W Sandomierzu
bez bramek

SANDOMIERZ. Wisła -
Iskra 0:0
Sędzia p. Komorniczak Staro-
chowie. Widzów 1000.

W pierwszej połowie Iskra
posiadała zdecydowaną przewagę.
Gra toczyła się na polu san-
domierzan. Jednakże obrona go-
spodarzy, a szczególnie młody
stoper Tułochowski, spisy-
wała się bardzo dobrze nie po-
zwalała gościom na wyrobie-
nie sobie pozycji strzeleckich.
Po przerwie gospodarze wi-
dząc, że Iskra nie gra najlepiej
zaczęli śmiało atakować. Jed-
nakże tym razem ich napastni-
cy nie umieli nic zdziałać. W
tych warunkach mecz zakoń-
czył się bezbramkowym remis-
em, który jest sukcesem dla
gospodarzy.

SHL coraz
groźniejszy

KIELCE SHL - Broń 3:2 (2:1).
14 min - 1:1 - Pomagalski
22 min - 2:1 - Dolurski
40 min - 2:1 - Pabian
62 min - 3:1 - Herman
82 min - 3:2 - Antos
Sędzia p. Kasprzyk Starachowie.
Widzów 4 tys.
Mecz toczył się o wysoką stawkę,
szczególnie dla gości. Totek począt-
kowo oni nadawali ton grze. Byli
dokładniejsi, lepsi technicznie. Gra-
jąc spokojnie, przeważali. Zdobyli
przewagę po jednej akcji Po-
magalskiego. Przełomowym mo-
mentu meczu było wyrównanie. O-
brotowa Dziurka głowa zmienił mło-
dego bramkarza gości. Od tej chwili
gospodarze przystąpili do walki ze
zwiększoną energią. W kilka minut
zdolnej Wojnarowi popłynął kolejny
brak i SHL objął prowadzenie.
Po przerwie gospodarze rozpoczęli
obietnicę Broni. Linie defensywne
radomian zaczęły grać chaotycznie.
Trzecia bramka dla gospodarzy pa-
ła z ładnego strzału Hermana,
któremu znakomicie wyłożył piłkę
do strzału... obrońca radomski Pie-
tuśka. W tym czasie goście mo-
gli strzelić jeszcze ze dwie bram-
ki. Pod koniec wyczerpani czterą
walką gospodarze opadli nieco i
sł. Broń zdobyła przewagę i zmie-
rzyła porażkę.
Zwycięstwo kieleczan jest zasłu-
żone. Cała drużyna grała szybko i
bardzo ambitnie. Tylko doświadcze-
niem wybiłali się ponad kolegów
Dziurka i Gajda. Radomianie za-
wardili. Mając przewagę techniczną
powinni byli lepiej taktycznie roz-
wagać ten mecz. Tymczasem gra-
li wolno, a momentami wręcz na-
stojano. Szczególnie trzęsły się to-
jroki napastników o najbardziej
roznych nazwiskach czyli Muc,
Antos i Wiatrak, którzy dla od-
miany należeli do najtańszych
(wraz z Wojnarowski) zawodników
zespołu. Wyróżniali się pozostałi
młodzi członkowie zespołu.
Mecz był interesujący i mógł się
podać. (ka)

Piłka ręczna

JĘDRZEJÓW. Piłkarze ręcz-
ni miejscowego TKKF w me-
czu z Bronią Radom przegrali
po zaciętej i ciekawej walce
14:16 (6:9). Zawody oglądało
około 1000 widzów.

SKARŻYSKO. Debiutujący
w klasie A piłkarze ręczni Sko-
rżysko nie spodziewanie
pokonali po wyrównanej
grze Iskry Kielce 20:18. Poraż-
ka kieleczan jest niezbyt zasłu-
żona. Przyczynili się do niej
„gospodarskie” werdykty sę-
dzącego.

SIATKÓWKA

SKARŻYSKO. W ostatnim
dniu turnieju siatkówki me-
skiej o awans do I ligi Stal Mie-
lec gładko pokonała 3:0 Stal
Bielesko zaś Skarżysko przegrała
z AZS Lublin 1:3.

STALOWA WOLA. Siatkarze
Lechli Kielce w piątek prze-
grali z miejscową Stalą 0:3 po-
tem pokonał Pogoń Siedlce 3:1
i wczoraj po zaciętej walce u-
legł Lubliniance 2:3. Ponadto
Stal Stalowa Wola wygrała z
Pogonią 3:0 a przegrała z Lu-
blinianką 0:3.

OSTROŹNIE Z „NOWOŚCIAMI”

W ub. sezonie nasz Okręgowy
Związek Lekkiej Atletyki organi-
zował eksperymentalne drużyno-
we mistrzostwa w kat. młodzież.
Uprzejmie żalą ogarnięci mobilizacji
kluby do włączenia do udziału
młodzi. Zachęcamy powoła-
nie OZLA w tym sezonie prze-
prowadzić mistrzostwa w kat. młod-
zieży w kat. juniorów. Kluby
otrzymały już regulamin obu tych
pożytecznych imprez.

Nieletni, regulaminowi budzą
strzeżenia. Dość dżwony jest do-
brak konkurencji, szczególnie u ju-
niorów. Dlatego np. juniorzy nie
mogą być w kat. młodzieży. Czy-
li ta konkurencja stała u nas aż
na tak dobrym poziomie, że nie
trzeba już zachęcać młodzieży do
jej uprawiania? Nie wydaje się
również słusze wstawienie do-
kładnej konkurencji. Jaka jest trój-
skok już do pierwszego zamiat

do drugiego rzutu. Dlaczego w
obu rzutach bieg płaski na
200 m, a nie ma wcale biegu na
110 m pit?

Największy sprzeciw budzi jed-
nak automatycznie przyjmowanie
„nowości” krajowych. PŁLA zde-
cydował, że obecnie juniorzy na
mistrzostwach Polski używać bę-
dą w rzutach sprzętu ciężkiego, ta-
kiego jak seniorzy. To logiczne.
Przecież na mistrzostwach Polski
gromadzą się tylko najlepsi, w wiek-
szości przygotowani już do uży-
wania cięższego sprzętu. Nie znaczy
to jednak wcale, że od razu i u
nas musimy stosować to samo, w
dodatku w każdym starcie. Trudno
sobie wyobrazić wielu początku-
jących juniorów używających dużej
kuli czy młota. Wątpliwe są szko-
leniowe wartości takiego po-
jęcia. A tymczasem nasz OZLA
poszedł jeszcze dalej. Zdecydował,

że w mistrzostwach drużynowych
młodzików chłopcy będą używać
sprzętu taki doświadczeni juniorom
- czyli dysku wagi 1,5 kg oraz młot
i kuli 6 kg. W tej kategorii wie-
ku startują nawet chłopcy 14 i 15-
letni. Jaki sens z tym poradzić?
Zdarzają się uświadczające jedno-
ki o wyjątkowych warunkach fi-
zycznych, ale przecież nie ma sen-
su, aby dla jednej czy dwóch osób
cierpieć większość pozostałych.

Bez wątpienia OZLA zwróciło się
pospiesznie z przeniesieniem na nasz
grunt zarządzeń dotyczących m-
istrzostw Polski. Obawiano się, że
uczyniono to bez zasięgnięcia szer-
okiej opinii szkoleniowców, którzy
są przeciwni tym zmianom z za-
sadniczych względów szkoleni-
wych. Na jednej z ostatnich narad
trenerów w Warszawie również by-
ła poruszana ta sprawa. Trenerzy
byli przeciwni stosowaniu cięższe-
go sprzętu. Odpowiedziano im wie-
dząc, że obowiązują to jedynie na mi-
strzostwach Polski. W innych roz-
grywkach decydują ich organizatorzy.
U nas zdecydował. Czym na-
lepiej?

Mik

PARADA TABEL



I LIGA
PIŁKA NOŻNA

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include ŁKS - Śląsk, Odra - Zagłębie, Gwardia - GKS, etc.

II LIGA

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include Cracovia - Gdynia, Urania - Victoria, Lechia - Motor, etc.

III LIGA

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include 1. Star, 2. Broń, 3. Błękitni, etc.

KLASA A

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include 1. Star II, 2. KSZO II, 3. AKS, etc.

Mówi Sjoukje Djikstra

W amerykańskiej rewli na lodzie
„Holiday on Ice”, która przebywa
w Łoścu, występuje znana wszy-
skim kibicom łyżwiarska znakomi-
ta sportsmanka p. SJOUKJE DIJK-
STRA. Pierwsze pytanie, które jej
zadaliśmy było niemal identyczne z
pytaniem skierowanym tydzień
tem do rodzeństwa Ewy i Pawła Ro-
manowych.

- Co skłoniło panią do zrezygno-
wania z amatorskiej kariery spor-
towej?

- Uważam, że osiągnęłam wszyst-
ko, co było do zdobycia w spor-
cie amatorskim.

- Kto namówił panią do upra-
wiania tego pięknego sportu?

- Ojciec, który był zawodnikiem
w jeździe szybkiej. Miałam wie-
dyś młode lat.

- I trenowała pani pod jego
okiem?

- Tylko początkowo. Potem, gdy
stwierdził, że mam talent, to co
roku przez 6 - 7 miesięcy trenu-

walam w Anglii pod okiem twórcy
wielu mistrzów - Arnolda Ger-
schwiera.

- Jakimi innymi sukcesami mo-
że pani pochwalić się prócz laurów
na lodzie?

- Królowa holenderska Juliana
odznaczyła mnie Orderem Oranje-
Naasa, a Holenderskie Linie Lotnic-
kie uczyniły mnie honorowym
pilotem. Ponadto Międzynarodowy
Komitet Olimpijski uznał mnie też
za najlepszego sportowca roku.

- Co podoła się pani w Polsce?

- Uśmiech ludzi, weselące mło-
dzień i serdeczność okazywana
mi tylko podczas występów w
lódzkiej Pałacy Sportowym.

Na zakończenie rozmowy jedna
z największych łżywerek naszych
czasów wręczyła mi swe zdjęcie z
specjalną dedykacją dla cześciłni-
ków „Słowa Ludu”. Dziękuję jej
za to i za miły przebieg rozmowy.

Rozmawiał: W. Łabędzi

Zwycięstwa
kolarzy
ŁKS Flast

W Kozien-
cach odbyły się
szosowe wyścigi
kolarzów we
wszystkich licen-
cjach. W lic. II
na 70 km wygrał
Klimczuk Flast.
Chętny wyprze-
dzając o 5 min.
Imosę Flast, Na-
kańskiego Flast
i Chelmickiego Gra-
nat. W lic. III
także na 70 km
pierwszy był
Dziurda Flast
przed kolegami
klubowymi Cap-
gą i Wiśniewskim.
W lic. III na 40
km zwyciężył Maj
LZS Busko.

